



s.2-3 Paragrafem w lekarza
s. 3-5 Sprawozdania ze zjazdu lekarzy
s. 6-8 Kalendarium epidemii (cz.2)
s. 9-12 Szczęściarz
s. 13 Jak się komunikować
w czasach pandemii

*W restauracjach w centrum Gorzowa dystans społeczny raczej nie jest przestrzegany.
Wracamy do normalności?*

Fot. DOROTA FRĄTCZAK

Koleżanki, Koledzy!

Mijają kolejne miesiące pandemii, a my, lekarze, na co dzień borykamy się z bałaganem organizacyjnym, brakiem odpowiedniego zabezpieczenia, brakiem odpowiedniej ilości testów, niewydolnym systemem informatycznym itp.

W tym stresującym okresie kolejny raz funduje nam się prawo w postaci zaostreżenia odpowiedzialności karnej lekarzy i lekarzy dentystów za błędy medyczne.

W naszej pracy stale towarzyszy nam ryzyko zdarzeń niepożądanych, które w znacznym stopniu są spowodowane chaosem organizacyjnym i błędnym zarządzaniem. Wiemy jakie ryzyko niesie za sobą praca w ciągłym stresie. Czy w takiej sytuacji prawnej (a właściwie bezprawnej) nie wypada apelować do lekarzy, żeby nie podejmowali zbytniego ryzyka w leczeniu chorych? Kto, jak nie nasi pacjenci najbardziej ucierpią.

Mamy prawo wykonywać swój zawód w warunkach bezpiecznych.

Ministerstwo Sprawiedliwości w odpowiedzi na sprzeciw środowiska lekarskiego

obietuje, że przepisy art.37a Kodeksu karnego nie wpłyną na zasady orzekania kar, związanych z błędami podczas leczenia. Kto w to uwierzy?

Pandemia wyraźnie obnażyła wszystkie niedoskonałości w naszej ochronie zdrowia. Od początku rzucono nas na głęboką wodę, bez zabezpieczenia! Wielokrotnie sami musieliśmy się organizować, aby zabezpieczyć siebie i nasze rodziny. Staraliśmy się wspierać naszych kolegów lekarzy. Pamiętajmy, że naszą siłą może być tylko solidarne środowisko. Niestety, żalem muszę przyznać, że nie jest z tym najlepiej! Krytykując innych kolegów, zastanówmy się co my sami zrobiliśmy, żeby było lepiej?

Czego się obawiamy? Dlaczego zgadzamy się na fatalne warunki pracy, niesprawiedliwe płace itp.?

Ministerstwo Zdrowia w tym trudnym okresie nie wykazało się chęcią do owocnej współpracy z samorządem. Mimo to udało się parę spraw załatwić dla środowiska. Dalej walczymy, nie poddajemy się.

A u nas? Zakończyliśmy dystrybucję środków ochrony osobistej, na bieżąco staramy się reagować na potrzeby naszych członków.

Mamy z Fundacji Lekarze Lekarzom kolejne środki (maseczki), a będą jeszcze fartuchy. Chętni mogą zgłaszać potrzeby.

Jak zawsze, oczekuję współpracy, zgłaszania potrzeb, problemów do rozwiązania!

Zanim zdążyłam napisać tych kilka zdań, kolejny minister zdrowia odchodzi (jak zwykle z powodów osobistych). Nie jestem w stanie policzyć, który to z kolei w czasie mojej pracy zawodowej. Słyszając nazwiska ewentualnych następców, wypada zacytować „zamienił stryjek siekierkę na kijek”.

Ale jak zwykle, damy radę! „Bo jak nie my, to kto?” Cytując słowa mądrzejszych „Życie jest za krótkie, by codziennie rano budzić się z pretensjami do całego świata. Więc kochaj tych, którzy dobrze cię traktują, przebac pozostałym i uwierz, że wszystko dzieje się z jakiegoś powodu”.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

EWA JONIEC

Paragrafem w lekarza

Od ponad roku samorząd lekarski bardzo aktywnie sprzeciwiał się zmianom w Kodeksie karnym, które prowadziły do ograniczenia bezpieczeństwa prawnego medyków oraz zaostreżały wymiar kary m.in. w przypadku tzw. błędu lekarskiego.

Tak było m.in. w maju zeszłego roku, kiedy zmieniono treść art. 155 kk poprzez uchwaloną przez Sejm RP ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Została wtedy ograniczona do minimum możliwość łagodzenia kary pozbawienia wolności, orzeczonej w stosunku do lekarza uznanego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta. Oznaczało to, że w sposób automatyczny lekarz, który niosąc pomoc pacjentowi, nieumyślnie doprowadzi do jego śmierci, będzie pozbawiany wolności.

Godziło to w bezpieczeństwo wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty, tym samym w bezpieczeństwo pacjentów.

Starania samorządu lekarskiego – podjęte stanowiska i apele, spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości

oraz samym Prezydentem RP – przyniosły pozytywne dla środowiska efekty. Sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zmiany w Kodeksie karnym za niekonstytucyjne.

Historia niestety lubi się powtarzać. W czerwcu br. rząd na mocy ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom,

dotkniętym skutkami COVID-19 (tzw. tarczy antykryzysowej 4.0) znówelizował tym razem art. 37a kk. Zmiana ta zaostreża odpowiedzialność karną lekarzy i lekarzy dentystów za tzw. błędy medyczne oraz ogranicza sądom możliwość wymierzania kary grzywny lub ograniczenia wolności. I również tutaj medykom, w przypadku wystąpienia niepożądanych zdarzeń w leczeniu, będzie groziła kara więzienia. Uderza



XXXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie

31 lipca 2020 roku odbył się w trybie zdalnym (obowiązkowy ze względu na budżet) XXXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. Zjazd przyjął uchwały, podsumowujące pracę organów Izby w roku 2019 oraz uchwałę planu na rok 2020.



Sprawozdanie Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. za 2019 rok

Koleżanki i Koledzy.
Kolejny rok za nami. Ze względu na pandemię zdecydowaliśmy się odbyć zjazd (obowiązkowy, ze względu na budżet) w trybie zdalnym, żeby uniknąć ryzyka, związanego z COVID-19.

Krótko przedstawię sprawozdanie z działalności Okręgowej Rady Lekarskiej za 2019 rok. Okręgowa Rada Lekarska odbyła 8 posiedzeń, podjęto 25 uchwał. Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej odbyło 5 posiedzeń, podjęło 7 uchwał. Na bieżąco spotykaliśmy się w komisjach problemowych, kiedy należało podjąć decyzje w sprawach, dotyczących naszych członków, takich, jak tzw. becikowe, pożyczki specjalizacyjne, zasady funduszu zapomóg. Odbyło się kilka szkoleń dla lekarzy, kilka spotkań młodych lekarzy i ich rodzin. Zorganizowaliśmy Bal Lekarza, który mamy zamiar corocznie powtarzać. Jak dotychczas w ramach komisji

lekarzy seniorów odbywały się ciekawe spotkania, wyjazdy turystyczne i kulturalne. Tworzymy naszą stronę internetową. Prosimy o informacje, uwagi, pomysły co do jej obrazu.

Przeprowadziliśmy remont lokalu naszej izby lekarskiej. Odbyłam jako prezes OIL wiele spotkań z przedstawicielami wojewody, marszałka, NFZ, innych samorządów medycznych. Wiele mamy jeszcze do zrobienia, zwłaszcza, że spraw dotyczących lekarzy i lekarzy dentyków przybywa. Dlatego zwracam się do Was, Koledzy Delegaci, z prośbą o informacje o problemach, jakie występują w waszych rejonach, którymi powinniśmy się zająć.

Pozdrawiam wszystkich, życzę dużo zdrowia, wytrwałości i oczekuję wspólnego działania. Mam nadzieję, że po pandemii będziemy mogli spotykać się osobiście.

Do zobaczenia.

Prezes ORL w Gorzowie Wlkp.
EWA JONIEC

to w samych pacjentów - lekarze, obawiając się podejmować nadmierne ryzyko, które przecież jest wpisane w ich profesję, będą z większą rezerwą podejmować decyzje dot. wyboru terapii, szczególnie tych bardziej ryzykownych.

Należy zwrócić uwagę na czas, w którym przeprowadzono ww. zmiany. Za walkę z koronawirusem na pierwszej przecieź linii frontu środowisko medyczne powinno otrzymywać wyłącznie wsparcie i szacunek, w szczególności od rządzących. Ustawodawca uczynił coś zupełnie odwrotnego, skutkiem czego personel medyczny, pozbawiony bezpieczeństwa prawnego, podejmuje dodatkowe ryzyko, zapewniając bezpieczeństwo zdrowotne swoim pacjentom. Panująca pandemia koronawirusa, którego świat nie zna jeszcze na tyle, aby móc zmierzyć się z nim wyłącznie sprawdzonymi metodami, sprawia, że tym bardziej lekarze i lekarze dentyści mogą uciekać się do tzw. medycyny asekuacyjnej.

Tak jak poprzednio, samorząd lekarzy, wspólnie z innymi środowiskami medycznymi, bardzo głośno skrytykował i nadal krytykuje, także tegoroczne zmiany w Kodeksie karnym. Wielokrotnie składał



własne propozycje przepisów, w tym do Premiera RP oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, które niestety były lekceważone i przekazywane dalej, „według kompetencji” do Ministerstwa Zdrowia.

Podejmowane przez prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, wiceprezesów NRL i Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, w imieniu wszystkich lekarzy, starania mają na celu nie tylko wdrożenie w system prawa projektów przygotowanych w NIL, ale także o wsparcie każdego pomysłu, prowadzącego do wytworzenia w środowisku medycznym atmosfery bezpieczeństwa prawnego i zrównoważonej odpowiedzialności.

Źródło: [https://nil.org.pl/aktualnosci/4991-nowelizacja-art-37a-kk/dostep 17.08.2020](https://nil.org.pl/aktualnosci/4991-nowelizacja-art-37a-kk/dostep%2017.08.2020)
Fot. DOROTA FRĄTCZAK

Sprawozdanie kadencyjne

z działalności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. w okresie od 1.01.2019 r. do 31.12.2019 r.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lek. Jacek Zajączek. Zastępcy Okręgowego Rzecznika lek. dent. Monika Czarnota, lek. Sławomir Przybylski, lek. Lilianna Słoń-Kowalska. W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. wpłynęło 31 skarg, z poprzedniego okresu pozostało 19 skarg.

Skargi dotyczyły: braku należytej staranności lekarza 10, naruszenia tajemnicy lekarskiej 1, nieetycznego zachowania lekarza 9, konfliktu między lekarzami 2, innych przyczyn 9.

W poszczególnych dziedzinach skargi dotyczyły: chirurgia ogólna 3, chirurgia dziecięca 1, choroby wewnętrzne 7, laryngologia 1, medycyna pracy 1, pediatria 2, psychiatria 1, chirurgia stomatologiczna 1, protetyka stomatologiczna 1, biegli sądowi 1, inne 12. Zakończono ogółem 32 sprawy, z czego: w 9 sprawach odmówiono wszczęcia postępowania wyjaśniającego, w 16 sprawach umorzono postępowanie wyjaśniające, w 4 sprawach skierowano wnioski o ukaranie do Okręgowego Sądu Lekarskiego, w inny sposób załatwiono 3 sprawy – wycofanie skargi, przekazanie do innej instytucji lub innej izby lekarskiej.

W toku pozostaje 18 spraw. Poszkodowani złożyli ogółem 5 zażaleń na postanowienie Okręgowego Rzecznika do Okręgowego Sądu Lekarskiego – 3 zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania oraz 2 na postanowienie o umorzeniu postępowania. We wszystkich sprawach Okręgowy Sąd Lekarski utrzymał postanowienia OROZ.

Poza sprawami dotyczącymi uchybień zawodowych, wpłynęły również skargi na niegrzeczne i aroganckie zachowanie lekarzy wobec pacjentów i ich rodzin.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
OIL w Gorzowie Wlkp.
lek. JACEK ZAJĄCZEK



XXXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie

PROTOKÓŁ z posiedzenia Okręgowej Komisji Rewizyjnej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. w dniu 17 czerwca 2020 r.



Okręgowa Komisja Rewizyjna w składzie:

Iwona Juskiewicz	przewodnicząca
Bogusław Joniec	wiceprzewodniczący
Barbara Gawrońska-Piechocka	członek
Grażyna Jeżewska	członek

na posiedzeniu w dniu 17 czerwca 2020 r. zapoznała się z księgami rachunkowymi, prowadzonymi w oparciu o wzorcowy plan kont dla organizacji społeczno-zawodowych, stowarzyszeń, fundacji, zgodnie z zaleceniem NIL - pismo z dnia 11.10.1991 r.

Badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy powyższe zostało podmiotowi audytorskiemu: Biuro Usług Biegłych Rewidentów Sp. z o.o. GRUPA FINANS – SERVIS z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Mickiewicza 33, w imieniu którego biegły rewident Helena Kozaruk (nr rej. 9709) zbadała prawidłowość prowadzenia ksiąg rachunkowych za 2019 rok.

Biegły rewident Helena Kozaruk nie stwierdziła nieprawidłowości w prowadzeniu ewidencji ksiąg rachunkowych.

SPRAWOZDANIE z działalności Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gorzowie Wlkp. za 2019 rok



Sąd Lekarski działa w składzie:

Przewodniczący: lek. Mariusz Król

Zastępcy: lek. Stanisław Dejniewicz, lek. dent. Janusz Łuczka

Członkowie: lek. dent. Małgorzata Bystrzycka-Nowakowska, dr n. med. Piotr Gajewski, lek. Jan Jarosz, lek. Michał Jewusiak, lek. Ewa Osak, lek. Józef Szymański

W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Sądu Lekarskiego wpłynęły:

Podstawowym źródłem działania Okręgowej Izby Lekarskiej są składki członkowskie świadczone przez lekarzy zrzeszonych w Izbie w wysokości określonej przez Naczelny Sąd Lekarski.

Na dzień 31.12.2019 r. przychody z tytułu składek wynoszą 647.330 zł oraz pozostałe przychody (odsetki od lokat, rejestracja prywatnych gabinetów lekarskich i refundacja kosztów z Ministerstwa Zdrowia) 57.213,13 zł.

Obowiązkową składkę do NIL zapłacono w kwocie 96.741 zł. Koszty administracyjne w 2019 r. wyniosły 451.171,63 zł. Pozostałe koszty – 27.114,79 zł (zapomogi dla lekarzy, odsetki od pożyczki na zakup lokalu). Okręgowa Izba lekarska w Gorzowie Wlkp. osiągnęła dodatni wynik finansowy w kwocie 129.515,71 zł. Łączny stan środków pieniężnych na dzień 31.12.2019 r. wynosi 1.184.247,45 zł.

Zobowiązania wobec Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie to pożyczka udzielona na zakup lokalu Izby ze stanem na dzień 31.12.2019 r. w kwocie 7141,23 zł.

Okręgowa Komisja Rewizyjna nie zgłasza zastrzeżeń do gospodarki finansowej oraz działalności statutowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. w 2019 r. i występuje do XXXVIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy o udzielenie absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej.

Podpisy komisji: zmiana składu
Przewodnicząca Iwona Juskiewicz
Wiceprzewodniczący Bogusław Joniec
Członek Barbara Gawrońska-Piechocka
Członek Grażyna Jeżewska

I. Zażalenia na postanowienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej – 10 w tym: 7 na umorzenie postępowania wyjaśniającego - wszystkie utrzymano w mocy; 3 o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego wszystkie utrzymano w mocy.

II. 3 wnioski o ukaranie (w tym 2 dotyczące lekarzy dentyстів): 1 przesłany przez Naczelny Sąd Lekarski dotyczył lekarza – członka innej izby; sprawę umorzono z powodu przedawnienia; 1 zwrócono do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, w celu uzupełnienia wniosku o ukaranie; 1 uniewinniono lekarza; od wyroku odwołał się skarżący do Naczelnego Sądu Lekarskiego

Przewodniczący
Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gorzowie Wlkp.
MARIUSZ KRÓL

INWESTYCJA W CHEMIOTERAPIĘ

Na plac budowy Pododdziału Diennej Chemioterapii niedawno wjechała pierwsza koparka, a dziś już widać znaczne postępy w pracach budowlanych. Jeszcze w tym roku z nowej inwestycji Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego będą korzystać pacjenci chorzy onkologicznie, w terapii których stosowana jest chemioterapia. To znacznie poprawi ich warunki leczenia.

Nowy budynek ma mieć 609 m2, w tym aż 572,80 m2 powierzchni użytkowej. Znajdzie się w nim miejsce dla obszernej 32-stanowiskowej sali do chemioterapii, pomieszczenia do kom-

pletowania leków, 3 gabinetów lekarskich i 2 zabiegowych oraz poczekalni dla ok. 50 pacjentów.

Koszt budowy Pododdziału Diennej Chemioterapii szacuje się na ponad 5 mln zł; inwestycję kwotą 3 mln zł dofinansował Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego.

Przetarg na budowę pawilonu rozstrzygnięto na początku marca tego roku. Jego wykonawcą jest przedsiębiorstwo LK INWEST Sp. z o.o. z Wrocławia

AGNIESZKA WIŚNIEWSKA

Plan budżetu na rok 2020 i wykonanie na dzień 31.12.2019r.

	Plan 2020	Plan 2019	Wykonanie 2019	% wykonania planu 2019 kol.4/3
1	2	3	4	5
Przychody ogółem w tym:	631 000,00	625 000,00	607 802,13	97,2%
Przychody z działalności statutowej w tym:	628 300,00	623 000,00	603 128,19	96,8%
Składki otrzymane	660 000,00	680 000,00	647 330,00	95,2%
Składki przekazane do NIL Warszawa	-99 000,00	-101 000,00	-96 741,00	95,8%
Refundacja z Ministerstwa Zdrowia W-wa	60 000,00	40 000,00	47 220,20	118,1%
Opłaty za wpisy do rejestru	7 300,00	4 000,00	5 318,99	133,0%
Przychody finansowe w tym:	2 400,00	1 300,00	2 577,54	198,3%
Odsetki od lokat	2 100,00	1 000,00	2 081,35	208,1%
Odsetki z tytułu egzekucji od zaległych składek	300,00	300,00	496,19	165,4%
Przychody pozostałe w tym:	300,00	700,00	2 096,40	299,5%
Inne wpływy	300,00	700,00	2 096,40	299,5%
Wydatki ogółem w tym:	497 000,00	473 000,00	478 286,42	101,1%
Wynagrodzenia osobowe	87 000,00	80 000,00	79 467,99	99,3%
Umowy-zlecenia	109 000,00	95 000,00	102 606,00	108,0%
Umowy o dzieło	8 500,00	5 000,00	14 600,00	292,0%
Dodatki świąteczne	2 500,00	2 500,00	2 400,00	96,0%
Narzuty na ZUS	27 000,00	25 000,00	25 429,54	101,7%
Odpis - f.socjalny	2 200,00	2 200,00	2 181,83	99,2%
Odpis - f. nagród	7 300,00	6 300,00	6 754,80	107,2%
Zużycie materiałów	17 000,00	20 000,00	16 665,83	83,3%
Usługi obce	93 000,00	86 000,00	92 990,17	108,1%
Koszty sądu lekarskiego (diety i delegacje)	12 000,00	10 000,00	15 109,75	151,1%
Koszty OROZ (diety i delegacje)	6 000,00	14 000,00	5 459,76	39,0%
Czynsz za lokal	24 000,00	23 000,00	22 508,36	97,9%
Pozostałe koszty	28 000,00	32 000,00	27 436,96	85,7%
Komisja emerytów i rencistów	13 000,00	13 000,00	13 491,08	103,8%
Amortyzacja śr.trwałych	24 000,00	23 000,00	24 069,56	104,7%
w tym: śr.trwałe	20 000,00	23 000,00	20 473,56	89,0%
wyposażenie - urządzenia do lokalu	4 000,00	2 000,00	3 596,00	179,8%
Odprawy emerytalne	10 000,00	0,00	0,00	0,0%
Pozostałe, inne koszty i wydatki w tym:	26 000,00	35 000,00	26 770,50	76,5%
- zapomogi	24 000,00	27 000,00	25 000,00	92,6%
- imprezy dla dzieci	2 000,00	8 000,00	1 274,10	0,0%
Koszty finansowe w tym:	500,00	1 000,00	344,29	34,4%
- odsetki od pożyczki	0,00	1 000,00	344,29	34,4%
Rezerwa budżetowa	134 000,00	152 000,00	129 515,71	85,2%





Kalendarium EPIDEMII (cz.2)

24 maja 2020

• Tej niedzieli ostatni raz województwo lubuskie miało dwucyfrowy wskaźnik zakażeń koronawirusem – zakażonych było 99 osób.

25 maja 2020

• W Lubuskiem odnotowano 104 przypadki zakażeń koronawirusem. Nadal jako jedyny region nie mieliśmy ofiar śmiertelnych. W kraju liczba zgonów spowodowanych covid 19 zbliżała się do tysiąca, a zakażonych było blisko 21,5 tys. osób.

• W Gorzowie uczniowie klas I - III wrócili do szkół. Na 3220 dzieci do swoich klas przyszło zaledwie 340 uczniów. Na zdalnym nauczaniu pozostało 2900 osób.

26 maja 2020

• Gorzowski szpital wzbogacił się o dwie bezdotykowe stacje do dezynfekcji rąk. Są to metalowe pojemniki z płynem do dezynfekcji. Aby odkazić dłonie, trzeba nadepnąć stopą przycisk umieszczony w dolnej części obudowy. Jedna stacja stała przy wejściu głównym, a drugą następnego dnia ustawiono przy Ośrodku Radioterapii.



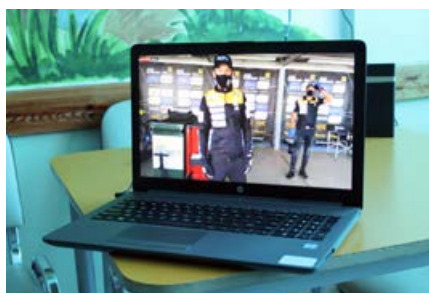
29 maja 2020

• Szpital w Gorzowie zaapelował do pacjentów, aby wybierając się na leczenie zabierali ze sobą maseczki na każdy dzień pobytu. Kto nie ma, dostanie maseczkę w

szpitalu. To jednak powiększa koszty, własne maseczki byłyby formą wsparcia szpitala. Maseczki obowiązują przy opuszczaniu sali, gdy personel wchodzi na salę, a na badania diagnostyczne i blok operacyjny obowiązkowe są maseczki chirurgiczne.

1 czerwca 2020

• Dzień Dziecka bez rodziców i najbliższych starali się powetować 40 małym pacjentom gorzowskiego szpitala zawodnicy sekcji żużlowej Stali Gorzów, władze Gorzowa i nauczycielki z Przedszkola Publicznego Bajkolandia w Kłodawie, którzy wirtualnie złożyli milusińskim życzenia. Wolontariusze z grupy Pomocni Lubuskie przygotowali paczki i kolorowe balony.



• Wznowiła przyjęcia Wojewódzka Przychodnia Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej przy ul. Walczaka 42.

• Również tego dnia Wojewódzka Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej przy ul. Dekerta 1 zaczęła ponownie przyjmować pacjentów. Jednak nadal wstrzymane pozostały zabiegi pod narkozą.

• Nowym koordynatorem Centrum Zdrowia Psychicznego w gorzowskim szpitalu została dr Olga Pazdan, która w Centrum udziela także świadczeń zdrowotnych w zakresie psychiatrii i psychoterapii.

2 czerwca 2020

• Pierwsza grupa pracowników Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie rozpoczęła szkolenia na nowym, kontenerowym tomografie komputerowym, który 18 maja przekazała szpitalowi sieć sklepów Żabka. Dar, wart około 3 mln zł, służyć ma badaniu pacjentów z koronawirusem.



3 czerwca 2020

• Do szpitala zakaźnego w Gorzowie został przywieziony z granicy w Świecku, z zachowaniem wszystkich reguł bezpieczeństwa, Białorusin, kierowca tira. Okazało się, że młody mężczyzna jest zarażony koronawirusem, dlatego został hospitalizowany. Wszystko wskazuje na to, że nie powinien on być ogniskiem zakażeń w północnej części województwa. To trzeci pacjent z koronawirusem gorzowskiego szpitala. Do tej pory w powiecie gorzowskim stwierdzono dwa zakażenia, w powiecie strzelecko-drezdeneckim jedno, w powiecie sulcińskim trzy, w powiecie słubickim dwa.



4 czerwca 2020

• Przywrócone zostały porody rodzinne. Warunkiem uczestniczenia w porodzie osoby towarzyszącej jest posiadanie przez nią ujemnego wyniku testu w kierunku koronawirusa, wykonanego najpóźniej na pięć dni przed porodem.

• Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. wznowił e-rejestrację do Poradni Pulmonologicznej dla Dzieci, Poradni Chorób Naczyń, Poradni Gastrologicznej, Poradni Preluksacyjnej, Wojewódzkiej Poradni Chirurgii Dziecięcej i Wojewódzkiej Przychodni Laryngologicznej.

5 czerwca 2020

• Pacjent, 69-letni pan Adam, który wielokrotnie był leczony w Klinice Hematologii Uniwersytetu Zielonogórskiego w gorzowskim szpitalu i widział jak dużo maseczek i rękawiczek było zużywanych przez personel jeszcze przed epidemią, postanowił wraz z żoną przekazać swoje trzynaste emerytury na potrzeby tego oddziału.



• Konsultacyjna Poradnia Patologii Noworodka od tego dnia pracuje według planu.

6 czerwca 2020

• Odmrażane są kina, teatry, siłownie, baseny, salony masażu i fitness. Wszędzie obowiązuje limit osób, zachowanie wszystkich rygorów sanitarnych i dystansu społecznego. Można organizować wesela do 150 osób.

• Weekend 6-7 czerwca uprzyjemniły gorzowianom koncerty plenerowe filharmoników. Koncerty, trwające po około 10 minut, odbyły się na Kwadracie, na parkingu koło Intermarche przy ul. Fredry, na parkingu osiedlowym na os. Europejskim, przy ul. Słonecznej, w Parku Wiosny Ludów, przy stadionie na ul. Śląskiej, na Starym Rynku, na placu między ul. Dywizjonu 303 a ul. Bema, w Parku Górczyńskim i na parkingu przy Intermarche na Piaskach.

7 czerwca 2020

• Gorzowski teatr zagrał dla dzieci spektakl „Gniewko i Lubinka” (przeniesiony z 22 marca), a wieczorem dla dorosłych koncert jubileuszowy Andrzeja Poniedziałkiego (przeniesiony z 21 marca).

8 czerwca 2020

• Największa od początku epidemii liczba zakażeń w Polsce – w ciągu doby przybyło ich 599.

• Pod koniec maja do szpitali dotarła informacja NFZ o korekcie ryczałtu, która ma obowiązywać od 1 maja. Prezes zarządu gorzowskiego szpitala, Jerzy Ostroch „Gazecie Wyborczej” powiedział: „Korekta NFZ to dla nas ok. 400 tys. zł mniej. Powstanie jednoimiennego szpitala zakaźnego na 200 łóżek w trzech pawilonach przy ul. Walczaka kosztowało ok. 2 mln zł. Do końca maja przewinęło się 240 pacjentów koronawirusowych”.

NFZ uważa, że mówienie przez szefów szpitali o stratach jest nadużyciem. Z takim stanowiskiem nie zgodziła się marszałek Elżbieta Polak.

10 czerwca 2020

• Gorzowski szpital otrzymał dwa nowoczesne stoły operacyjne od zarządu województwa lubuskiego. Zakup odbył się w ramach projektu „Lubuskie kontra Wirus – przeciwdziałanie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 poprzez zakup aparatury medycznej do intensywnej terapii oraz środków ochrony osobistej i dezynfekcji dla 8 jednostek ochrony zdrowia”. Stoły kosztowały blisko 250 tysięcy złotych.

13 czerwca

• Granice Polski zostały otwarte. Jednak Czechy nie wpuszczają Polaków mieszkających na Śląsku, gdzie jest największa liczba zakażeń koronawirusem.

15 czerwca 2020

• Wznawiają działalność uzdrowiska. Kuracjusze muszą przejść wcześniej testy w kierunku koronawirusa.

• Poradnia Nefrologiczna dla Dorosłych wznowiła przyjęcia pacjentów zgodnie z planem.

16 czerwca

• Przywrócone zostały loty międzynarodowe z zachowaniem obostrzeń sanitarnych. Przewoźnicy stwierdzili, że potrzebują kilku tygodni, aby przygotować się do wznowienia lotów.

24 czerwca 2020

• W gorzowskim szpitalu umożliwiono odpłatne badania molekularne na obecność SARS-CoV-2

2 lipca 2020

• Szpitalny POZ powrócił do normalnej pracy. Nadal też kontynuowano teleporady.

10 lipca 2020

• 25 zakażeń w województwie lubuskim, z tego 23 w powiecie świebodzińskim.

12 lipca 2020

• 48 zakażeń w Lubuskiem, z tego 42 we Wschowie w ZOL-u.

21 lipca 2020

• Zniesiono kolejne restrykcje epidemiczne, w tym m.in. te dotyczące dystansu społecznego (z 2 m zmniejszono odległość do 1,5 m) i obiektów sportowych (mogą być wypełnione w 50 procentach). W kinach i teatrach przestał obowiązywać nakaz zajmowania co drugiego miejsca, nadal jednak sale mogą być wypełnione tylko w 50 proc.

23 lipca 2020

• Szpital w Gorzowie otrzymał 150 tys. zł na walkę z koronawirusem od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznych strojów medycznych, które ograniczają ryzyko zarażenia się koronawirusem. Jednocześnie w spalarni szpitalnej utylizowane będą zużyte maseczki, kombinezony itp.

25 lipca 2020

• Druga największa liczba zakażeń koronawirusem w Polsce od początku epidemii – 584 w ciągu doby. Nadal najwięcej jest ich na Śląsku. Główne ogniska zakażeń to kopalnie, domy pomocy społecznej i wesela oraz pogrzeby.

30 lipca 2020

• Rekordowa liczba zakażeń koronawirusem – 615 w ciągu doby w Polsce.

31 lipca 2020

• Kolejny rekord - 657 zakażeń koronawirusem w Polsce. W dalszym ciągu najwięcej na Śląsku, w województwie mazowieckim, łódzkim, wielkopolskim.





1 sierpnia 2020

- Koronawirus: 658 przypadków to nowy rekord zakażeń w kraju. Od początku pandemii w Polsce zakażyło się koronawirusem 46.346 osób. Zmarło 1.721 osób.
- W Lubuskim 9 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W sumie 410 zakażonych, w tym 203 ozdowieńców i 10 zgonów.

4 sierpnia 2020

- W kraju odnotowano 680 nowych przypadków zakażenia koronawirusem w ciągu doby
- W gorzowskim szpitalu brakuje testów. Przyczyną nie są finanse, ale braki na rynku.
- Szpital w Gorzowie z przyczyn niezależnych od lecznicy wstrzymał do odwołania wykonywanie badań komercyjnych w kierunku COVID-19. Wymazy z nosa i nosogardzieli na obecność koronawirusa dla osób kierowanych do leczenia szpitalnego są wykonywane bez zmian.

6 sierpnia 2020

- Nowy rekord - 726 potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 (w Lubuskim 8), 18 osób zmarło. Łącznie w Polsce od początku

epidemii potwierdzono infekcję u 49 515 osób, spośród których 1 774 zmarły. 1913 łóżek w szpitalach dla chorych na COVID-19 jest zajętych, 72 respiratory są wykorzystywane, 102 815 osób jest objętych kwarantanną, 9052 osoby są objęte nadzorem epidemiologicznym, 35 642 osoby wyzdrowiały. Narasta niekorzystna tendencja – rośnie dobową liczbą zakażeń, spada dobową liczbą ozdowieńców.

7 sierpnia 2020

- Zakażenie koronawirusem stwierdzono u 809 osób, w tym u 21 w Lubuskim. Z powodu COVID-19 zmarło kolejnych 13 chorych. Ogólna liczba zakażonych wzrosła do 50 324, bilans ofiar śmiertelnych wynosi 1 787. Od początku epidemii wyleczonych zostało 36 041 pacjentów.

8 sierpnia 2020

- Znowu rekordowa liczba zakażeń koronawirusem w Polsce, bo aż 843 osoby zakażyły się w ciągu doby.
- W 19 powiatach z największym przyrostem zakażeń koronawirusem w ostatnich tygodniach przywrócone zostały większe obostrzenia.

8 - 9 sierpnia 2020

- Do gorzowskiego szpitala trafiła 5-letnia dziewczynka z wysoką gorączką i dusznościami. Ojciec, który ją przywiózł, nie zgodził się na wykonanie dziecku testu na COVID-19, co jest standardową procedurą przy hospitalizacji. Odmawiał podania chorej córce antybiotyków. Oboje zostali odizolowani, a sanepid powiadomiony o decyzji mężczyzny. Sanepid nakazał wykonanie wymazów i zagroził wysoką karą w razie odmowy. Test dał wynik negatywny. Dzięki lekarce negocjatorce udało się przekonać ojca, by wyraził zgodę na podanie córce zaordynowanych przez lekarzy leków. Dziecko zostało uratowane.

21 sierpnia 2020

- Rekord dobowy zakażeń w Polsce - 903

24 sierpnia 2020

- Liczba zakażeń koronawirusem w Lubuskim od początku epidemii 629, w ciągu ostatniej doby 0; liczba ofiar śmiertelnych 13, ostatniej doby 0; liczba ozdowieńców 400.

DOROTA FRĄTCZAK
Fot. AGNIESZKA WIŚNIEWSKA

Nowa Szkoła Rodzenia

Trwa przebudowa budynku dawnej szpitalnej pralni m.in. na potrzeby Szkoły Rodzenia, która zostanie uruchomiona pod koniec września.

Inwestycja kosztuje prawie 2,5 miliona złotych. Prace wykonuje konsorcjum gorzowskich firm BLR sp. z o.o. i SELECTOR Sebastian Szymański

- W nowym miejscu warunki będą bardziej komfortowe, a sale klimatyzowane - mówi mgr Wioletta Gębicz, koordynator szpitalnej Szkoły Rodzenia. - Grupa mam z mniejszą sprawnością ruchową będzie mogła korzystać np. z wygodnego podjazdu dla osób niepełnosprawnych i toalet dostosowanych dla osób z dysfunkcjami narządu ruchu.

Szkoła Rodzenia ponad trzykrotnie zwiększy swoją powierzchnię, co sprzyjać będzie poprawie warunków do ćwiczeń oddechowych, ruchowych (przygotowujących ciało do porodu) i zajęć relaksacyjnych. Pomieszczenia będą kolorowe i przyjazne.

Zakres inwestycji obok prac budowlano-montażowych i remontowych obejmuje wykonanie: instalacji elektrycznych i oświetleniowych, a także niskoprądowych, wodno-kanalizacyjnej i adaptacji instalacji centralnego ogrzewania oraz mechanicznej wentylacji nawiewno-wywiewnej.

W obiekcie - po przebudowie - znajdzie się też dział zaopatrzenia lecznicy.

AGNIESZKA WIŚNIEWSKA

10 kroków wizyty telemedycznej

Jednym z dokumentów wypracowanych przez Naczelną Radę Lekarską i Telemedyczną Grupę Roboczą jest 10 kroków wizyty telemedycznej. Oto one:



Fot. DOROTA FRĄTCZAK

1. Przygotuj i zweryfikuj sprzęt i oprogramowanie.
2. Zadбай o poufność rozmowy.
3. Dokonaj weryfikacji tożsamości pacjenta oraz ustal miejsce jego pobytu i numer telefonu, z którego dzwoni.
4. Poinformuj pacjenta o charakterze świadczenia.
5. Postępuj profesjonalnie i odpowiedzialnie.
6. Przygotuj się na niestandardowe sytuacje.
7. Wystaw potrzebne pacjentowi dokumenty.
8. Upewnij się, czy pacjent cię zrozumiał.
9. Prowadź dokumentację medyczną.
10. Nie lekceważ problemów technicznych.

Szczęściarz

Jest pełen wigoru, różnorodnych pasji, nawet skłonności do ryzyka, jednak w życiu codziennym jest świetnie zorganizowany i niebywale pracowity. Empatię i życzliwość wobec ludzi doktora Marcina Kapturskiego bardzo doceniają jego pacjenci.



Marcin Kapturski urodził się 7 października 1975 roku w Kole. Jego rodzinną miejscowością jest Babiak. W szkole podstawowej i liceum nie bardzo przykładał się do nauki, interesowała go jedynie biologia i chemia, reszta była drogą przez mękę. Był lekkoduchem, birbantem, imprezowiczem. Rodzice – tata kierowca, mama urzędniczka – nie byli w stanie okiełznać jego temperamentu. Zrobił to nieoczekiwane kolega z liceum.

- Około pół roku przed maturą – wspomina żywiołowy pan doktor – zauważyłem, że nasza paczka zaczyna się wykruszać. Nie rozumiałem dlaczego. Pewnego razu wracałem z kumplem z domówki około drugiej w nocy i patrzę ze zdumieniem, że w oknie mojego przyjaciela pali się światło a na imprezie go nie było. Następnego dnia wziąłem go na spytki. Proszę cię – zaczął – tylko nie mów nikomu. Uczę się po nocach, jeżdżę do Łodzi na korepetycje, bo chcę zdawać na medycynę. Dostałem jak obuchem w łeb. Okazało się, że trzy osoby z naszej paczki przygotowują się na medycynę. Nie chciałem zostać takim tłukiem, który pójdzie do roboty w pegeerze.

To okazało się inspiracją i tak silną motywacją, że Marcin zaczął pilnie się uczyć i też myślał o studiach medycznych w Łodzi. Chciał być jak koledzy lekarzem? Niekoniecznie. Rozwinęła się w nim żyłka do biologii i chemii, dlatego przez dwa lata studiował biologię molekularną na UAM w Poznaniu. Zrezygnował z niej, gdy dostał się na medycynę. Zawsze patrzył z podziwem na lekarzy.

- W małej miejscowości – stwierdza – zawód lekarza cieszył się największym zaufaniem i prestiżem. Najważniejszy był ksiądz a zaraz po nim lekarz i nauczyciel.

Ze zmywaka na salony

Chcąc odciążyć finansowo rodziców, którzy mieli jeszcze na utrzymaniu dwóch

jego młodszych braci, już na I roku studiów pojechał do Anglii, żeby zarobić, pracując choćby na zmywaku. Przez wiele dni chodził od knajpy do knajpy, szukając pracy. Niestety, nie udało się jej znaleźć. Postanowił wracać do Polski. Ostatniego dnia poszedł do pubu, żeby za resztę funtów napić się piwa. Przy barze usiadł koło niego Anglik, który zapytał kim jest.

- Powiedziałem, że studentem, ale dodałem jeszcze, że pracowałem też w restauracjach – wspomina.

Anglik dał mu adres, gdzie ma się zgłosić następnego dnia. Okazał się właścicielem największej firmy cateringowej Rhubarb & Food Design. Współpracownikom przedstawił Marcina jako szefa kuchni z Polski. Ponieważ Marcin dobrze sobie radził z cateringiem, był wysyłany na prestiżowe przyjęcia VIP-ów. Dzięki temu był na weselu Piercea Brosnana, podawał stek z kangura Catherine Zecie-Jones, był na przyjęciu u Madonny, u Eltona Johna, u Rowana Atkinsona, z Macaulayem Culkinem („Kevin sam w domu”) przegadał pół nocy, był nawet na przyjęciu urodzinowym królowej Elżbiety II. Zazwyczaj zabierał ze sobą ubranie na zmianę i kiedy kończył się catering, przebierał się i stawał się jednym z gości. Rozmawiał z nimi, poznawał.

- Ta praca to był strzał w dziesiątkę – ocenia. - Międzynarodowe towarzystwo było dla mnie oknem na świat. Egzamin na uczelni przekładałem na sesję jesienną, poprawkową, żeby przez całe lato pracować w Londynie. To stanowiło dodatkową motywację do nauki, bo musiałem w ostatnim terminie wszystko zdać. Dla mnie nie było już terminu poprawkowego. Przez całe studia tam jeździłem i jeszcze dwa lata po studiach, żeby zarobić na dom i samochód bez kredytów. Przekroczenie dwóch tysięcy złotych miesięcznie w Polsce, łącznie z dyżurami, przed specjalizacją nie było możliwe. Tam zarabiałem w miesiąc tyle, ile w Polsce przez rok, z dyżurami. Przygody, które tam przeżyłem z ludźmi z całego świata, to było coś niesamowitego.

Największą przygodą była praca pod innym imieniem i nazwiskiem. Sądził, że pracuje na czarno. Okazało się, że nie i pewnego razu kazano mu przynieść do-

kumenty, łącznie z pozwoleniem na pracę. Nie myśląc wiele wyruszył do polskich Cyganów, u których kupił potrzebne dokumenty na nazwisko Jerome Busorelos.

- Nawet jak mama dzwoniła do mnie, to prosiła Jerome do telefonu. Michaelowi, właścicielowi firmy cateringowej, powiedziałem o tym dopiero po pięciu latach. Zostaliśmy przyjaciółmi.

Ortopedyczny bakcyl

W 2002 roku ukończył Akademię Medyczną w Łodzi. Do pracy w gorzowskim szpitalu trafił, gdy ordynatorem ortopedii był doktor Andrzej Wasilewski.

- To doktor Wasilewski zaszczepił we mnie zainteresowanie ortopedią.

Specjalizację z ortopedii i traumatologii robił u dr. Andrzeja Wasilewskiego i dr. Krzysztofa Chrobrowskiego.

- Poza kontaktem towarzyskim – przyznaje dr Wasilewski – od 2007 roku nie mam już kontaktu zawodowego z doktorem Kapturskim, On ściągnął do Gorzowa doktora Dziobiaka, też po łódzkiej Akademii Medycznej. Cały ten zespół był bardzo ambitny, przykładali się. Wiedzieli, że muszą opanować urazówkę, jeśli chcą być ortopedami.



Dwa lata specjalizacji Marcin Kapturski robił w Wielkiej Brytanii. Praca (2006-2009) w prywatnej Klinice Ortopedycznej w Barlborough NHS Treatment Centre pozwoliła mu poznać najnowocześniejsze metody leczenia i alternatywne metody operowania. Dzielił się zdobytą tam wiedzą i umiejętnościami z kolegami w gorzowskim szpitalu. W 2013 roku odszedł z pracy w nim ze względów finansowych i konfliktu z prezesem na tym tle. Tajmnicą

poliszynela było, że lekarze zatrudniani z zewnątrz dostawali wyższe stawki, a gorzowscy specjaliści nie tylko nie byli od nich gorsi, często nawet lepsi, ale zarabiali mniej.

- Jak się jest specjalistą, to w Anglii zarabia się 60-70 tysięcy złotych - wylicza.

Obecnie Marcin Kapturski pracuje jako starszy asystent w legendarnym Lubuskim Ośrodku Rehabilitacyjno-Ortopedycznym w Świebodzinie, gdzie przed laty pacjentką była Janina Ochojska. Uważa, że w centrum ortopedii w Świebodzinie poziom jest podobny, jak w prywatnym szpitalu w Anglii. Jeździ do LORO i szpitala miejskiego w Świebodzinie operować dwa razy w tygodniu. W Gorzowie przyjmuje pacjentów w prywatnym gabinecie. Oprócz tego jest orzecznikiem ZUS i biegłym sądowym. Był moment, że pracował w 11 miejscach. Prace dla firm ubezpieczeniowych wykonywał w domu, bo to polegało głównie na analizie dokumentów.

Nadal stara się nadążyć za postępem w medycynie, więc jeździ na szkolenia. Przed pandemią był na szkoleniu dotyczącym zespolenia złamań, wcześniej na kursie kriolezji w leczeniu bólu. Przeważnie interesujące go szkolenia odbywają się w Warszawie.

W relacji z pacjentami

Jest tak solidny, że odpowiada na wszystkie negatywne komentarze na swój temat na stronie internetowej znany lekarz. pl i na większość pozostałych.

„20 czerwca 2010 Paweł:

Przyszedłem do Pana Kapturskiego z urazem mięśniowym. Zostało wykonane USG, które potwierdziło uszkodzenie mięśnia. I tu pozytyw z wizyty się kończy. Z wykonanego USG nie otrzymałem, ani zdjęcia ani opisu. Nie otrzymałem paragonu po wizycie. Wizyta opóźniona o godzinę.

lek. Marcin Kapturski:

Za opóźnienie wizyty serdecznie przepraszam, niestety zajmuję się urazami w dwóch szpitalach i niestety często niespodziewanie pojawiają się pilne operacje, trudne do przewidzenia, więc przyznaję, mogło to mieć miejsce. Zdjęcie USG nie ma żadnej wartości merytorycznej, gdyż jest to badanie dynamiczne, czyli oceny obrazu USG dokonuje tylko lekarz w trakcie badania i ruchu głowicy, zdjęcie jest płaskie a po drugie blaknie po kilku miesiącach. Co do paragonu, wystawiam go każdemu pacjentowi i z pewnością nie został przez Pana zabrany. Zapraszam więc po odbiór paragonu lub faktury. Pozdrawiam i zapraszam”.

„22 czerwca 2020 Iza:

Pan doktor konkretny, kompetentny, zaangażowany - jasny przekaz, przyjazny. Jestem zadowolona i polecam

lek. Marcin Kapturski:

serdecznie dziękuję za opinię”.

„9 lipca 2020 E. S.:

Lekarz, sympatyczny. Wyjaśnił wszystko rzeczowo mimo to że wizyta trwała bardzo krótko. Zastrzyk i następny pacjent”.

„10 lipca 2020 Magdalena:

Super lekarz miła sympatyczna obsługa lekarz wszystko wyjaśnia super podejście lekarza do pacjenta jestem bardzo zadowolona”

„5 sierpnia 2020 Magdalena:

Niestety nie jest mi dane wystawić pozytywnej opinii doktorowi. Pomijając fakt znacznego, bo prawie godzinnego opóźnienia, odniosłam wrażenie totalnego braku zaangażowania z jego strony. Nasza wizyta trwała maksymalnie 7 minut, co z mojej perspektywy wyglądało jak ostantacyjny pośpiech i brak czasu. Rażący jest też brak podejścia do dzieci. Krótkie komendy w stylu “przemaszeruj się do drzwi i z powrotem”, bez próby nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z małym pacjentem, są nie do przyjęcia. Do tego wzrok wpatrzony w ekran komputera, brak kontaktu wzrokowego i wymijające odpowiedzi na moje pytania. Jako rodzic nie polecam.

lek. Marcin Kapturski:

Za opóźnienie wizyty serdecznie przepraszam, Zajmuję się urazami w 2 szpitalach poza Gorzowem i niestety często niespodziewanie pojawiają się pilne operacje, gdzie nie jestem w stanie przewidzieć czasu ich zakończenia. Co do samego badania dziecka, to celowo staram się skrócić czas do niezbędnego minimum, aby niepotrzeb-

nie nie stresować dziecka w gabinecie i naprawdę wystarczy kilka kroków małego pacjenta, obejrzenie stóp i kolan, aby dostrzec jakiejkolwiek nieprawidłowości. Z myślą o najmłodszych pacjentach również nie noszę w gabinecie fartucha lekarskiego, który może być dla dzieci źle kojarzony. Jeśli ma Pani mimo to jakiejkolwiek wątpliwości, serdecznie zapraszam na bezpłatną wizytę. Pozdrawiam serdecznie”.

„5 sierpnia 2020 Małgorzata W.:

Pan doktor konkretny, kompetentny i zaangażowany. Stawia sprawę jasno, wyjaśnia jak powinno przebiegać leczenie. Polecam”.

„5 sierpnia 2020 S. K.:

Badanie usg na miejscu, pełen profesjonalizm i szybka diagnoza. Brak problemu z rejestracją co w obecnym czasie w wielu placówkach bywa problematyczne”.

„6 sierpnia 2020 Mama:

Pan doktor od razu rozpoznał problem związany z szybkim wzrostem syna. Podczas usg pokazywał i tłumaczył na czym polega wada”.

Pisownia komentarzy oryginalna.

18 sierpnia było ogółem 409 komentarzy, z tego 395 pozytywne, 5 neutralnych i 9 negatywnych. Komentarze mogą zamieszczać tylko pacjenci doktora Kapturskiego, bo tylko oni otrzymują link do komentarzy.

Fenomenalna rodzina

Pierwszą żonę poznał na obozie naukowym, bo ona również studiowała biologię. Był na drugim roku, gdy urodziła się Natalia. Dziś najstarsza córka ma 23 lata, studiuje dziennie kosmologię na





Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Skończyła licencjat i zaczyna studia magisterskie. Jednocześnie pracuje, tata zawsze wyszuka jej jakieś zajęcie. Kupił jej samochód, żeby mogła dojeżdżać do Szczecina, ale połowę ceny Natalia musiała zarobić sama. Od małego wdraża dzieci do pracy.

Jakub ma 15 lat. Skończył właśnie szkołę podstawową i w nowym roku szkolnym rozpocznie naukę w III LO. On również jeśli coś chce, to połowę musi zarobić, resztę dorzuci tata.

Z Robertą, drugą żoną, ma także dwoje dzieci: sześciolletnią Zosię i rocznego Jasia. Roberta wkrótce wróci do pracy, ale też z dziećmi, jako że jej specjalnością jest nauczanie początkowe.

Zastają Natalię z Jasiem na kolanach, bawi się z nim, tuli i serdecznie rozmawia z niewiele od niej starszą Robertą. Zosia hasa na podwórku z koleżanką, a Jakub odpoczywa na Helu.

Fenomenalne jest to, jak wszystkie dzieci się kochają. To wielkie szczęście.

- Marcin jest szczęściarzem – przyznaje Roberta – on wręcz przyciąga szczęście.

- Zintegrowanie takiej patchworkowej rodziny nie było łatwe – stwierdza pan Marcin - Natalia była zbuntowaną nastolatką, kiedy rozwiodłem się z żoną. Bardzo zbliżył nas do siebie wspólny wyjazd z Natalią i Kubą nad morze. Mieszkaliśmy w trójkę w zdezelowanej przyczepie, non stop byliśmy razem. Warunki były raczej spartańskie. Kiedy padał deszcz, to trzy miski trzeba było podstawiać.

Przyznaje, że sam nie wie, kiedy starsze dzieci wyrosły. Był gościem w domu, bo bardzo dużo pracował: dyżury w szpitalu, przychodnia, pogotowie... Teraz to nadrabia, stara się jak najwięcej czasu spędzać z rodziną, bo ona jest dla niego najważniejsza, zwłaszcza dzieci. Dużo razem wyjeżdżają. Stałym punktem jest Hel, ale byli też w Wietnamie, w Ameryce Południowej, w Anglii rzecz jasna.

Więzi między starszymi i młodszyimi dziećmi buduje sposobem. Kuba chce iść z rówieśnikami na ognisko nad morzem. Dobrze, ale na godzinę zabierz tam Zośkę. Zosia wraca uszczęśliwiona, że była ze starszymi wieczorem na ognisku. Jeszcze



jakaś prośba? Dobrze, ale przez godzinę pobaw się z Jasiem.

Marcin Kapturski ma swój patent na integrację rodziny: wspólne hobby.



Roberta napisała: Czekają na zadania

Oni jeszcze nie wiedzą, co ich czeka...



Kitesurfing

Pierwszy raz wszyscy razem wyjechali nad morze uprawiać kitesurfing sześć lat temu. Dlaczego pan Marcin wybrał właśnie ten sport?

- Bo żaden inny sport nie łączy tak słońca i wiatru – podkreśla - a poza tym sprzęt nie zajmuje wiele miejsca. Deska do windsurfingu jest bardzo duża, nasze deski są małe. Latawiec wystarczy zapakować do plecaka i wszystko łatwo się mieści w samochodzie.

Długa deska windsurfingowa ma co najmniej 3 metry długości, mała deska 2,6 m. Deski do kitesurfingu mają 1-2 m. Wielkość latawca dobiera się zależnie od siły wiatru: największe na najsłabszy wiatr, najmniejsze na bardzo silny. Kapturscy mają 11 latawców. Sport ten można zacząć uprawiać dopiero, jak się osiągnie 45 kg wagi. Określa się, że dzieci mniej więcej od 10. roku życia mogą się uczyć, a dorośli mogą do późnej starości uprawiać ten sport. Kuba najsilniej łyknął bakcyła kitesurfingu, najmniej entuzjastycznie do tego podchodzi Natalia, ale też pływa na desce, również mała Zosia pływa, no ale do latawca i skoków jeszcze za mało waży.

- Tam, gdzie wieje wiatr, tam jedziemy – zdradza pan Marcin. - Najciekawszy był wyjazd do RPA, tam były najsilniejsze wiatry, wiało chyba z 80 km/godz. Tylko z Kubą tam byłem. Kuba skacze wyżej niż ja, osiąga około 15 metrów wysokości.

Kuba w tym roku zdobył tytuł Mistrza Polski Juniorów w Kitesurfingu. Na Facebooku napisał później tak:

„W dniu dzisiejszym zakończyliśmy Mistrzostwa Polski Freestyle Ford Kite Cup, na których udało mi się uplasować na pierwszej pozycji w kategorii do lat 18, zdobywając przy tym mistrzostwo Polski. Z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować mojemu mentorowi, trenerowi i przyjacielowi Mikołajowi Gregierowi za poświęcony mi czas, energię i chęci, mojemu sponsorowi CORE Kiteboarding Poland za wsparcie i możliwość pływania na najlepszym sprzęcie, który niezwykle pomógł mi w rozwoju i przyczynia się do mojego nieustannego progresu. Dziękuję również szkółce Kite.pl / 360 Travel, w szczególności Maciejowi Grzędzie za kręcenie materiałów, wsparcie i zajęcia z Mikołajem na GrubymCampie oraz mojemu sponsorowi głównemu Marcinowi Kapturskiemu, który zaszczerpił we mnie miłość do kitesurfingu, pomaga mi z całych sił i za to, że jest najlepszym tatą na świecie”.



Fot. archiwum rodzinne

Brawo Kuba Kapturski!!!

Tata jest bardzo dumny z syna. Wie, że ten sport to jego wielka pasja i nawet liczy się z tym, że Kuba być może wybierze drogę zawodowego kitesurfera. Wie, że uczeń już przerósł mistrza.

DOROTA FRĄTCZAK

PSYCHOLOGIA DLA MEDYCYNY (8)

Jak się komunikować w czasach pandemii

Psycholog musi bardzo ostrożnie wypowiadać się o komunikacji interpersonalnej w medycynie. Promujesz psychologa, dajmy na to, ideę kontaktu wzrokowego z pacjentem, ale przecież nie zawsze jest on pożądanym. Na przykład podczas badań *per rectum*. Sam już ulegasz deformacji umysłu, jeśli myślisz, że ludzie opowiadają dowcipy skażone swoim zawodem: dowcipy kwiaciarek są cięte, górniczy i grabarze preferują czarny humor, strażacy palą dowcipy, a żarty proktologów są... Więc ostrożnie z zaleceniami, zwłaszcza jeśliś poprzez zgromadzenie mgły roześmian. Chociaż akurat dopasowany humor sprawdzał się nawet w sytuacjach wojennych, np. w Warszawie („Siekiera, motyka, bimber, szklanka, w nocy nalot, w dzień łapanie, siekiera, motyka, światło, prąd, kiedyż oni pójda stąd (...) siekiera, motyka, linka, drut, już pan malarz jest kaput”). Humor i dystans mogą pomóc nam przetrwać (Łamek 2002, Bevin 2000). Śmiechem jesteście i w śmiech się obrócisz.

A jeśli o komunikacji piszą sami lekarze? I apelują: „Musimy dosłyszeć zdesperowanego pacjenta, uwięzionego w pułapce technologii, wołającego: *Mów do mnie!*” (Mayerscough, Ford 2001). O! To wtedy może znajdziemy praktyczne przykłady, świadczące o inteligencji emocjonalnej. Inteligencja emocjonalna to zdolność do postrzegania emocji, dostępu do nich i takiego ich aktywowania, by towarzyszyły myśleniu. Inteligencja emocjonalna to zdolność do rozumienia emocji i posiadanie emocjonalnej wiedzy, które pozwalają regulować emocje i sprzyjają rozwojowi emocjonalnemu oraz intelektualnemu (Salovey, Sluyter, 1999). Wysoka inteligencja intelektualna (IQ – iloraz inteligencji) nie jest gwarantem sukcesu w życiu osobistym i zawodowym. Według badań to właśnie inteligencja emocjonalna (EQ – Emotional Quality) przyczynia się w około 80 procentach do sukcesu, podczas gdy IQ tylko w 20 (Goleman 1997, 1999).

Podczas pandemii warto zwracać uwagę na komunikację interpersonalną, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy namiętności górują nad rozumem. Zawsze możesz rozsiewać jednak wirusy dobrych uczuć. Oto kilka przykładów.

Metoda podsumowania:

– Podsumujmy więc w skrócie to, co pani powiedziała...

– Czy możemy teraz podsumować, że bym miał pewność, że dobrze pana rozumiem? Po zjedzeniu przez pana dużej porcji chińszczyzny na wynos zaczął się pan gwałtownie pocić. Podszedł pan do okna i wtedy poczuł pan ból za mostkiem i ugięły się pod panem kolana. Kiedy odzyskał pan przytomność, leżał pan na podłodze, czuł pan mdłości, przez pewną chwilę widział pan podwójnie i miał pan na czole to głębokie rozcięcie.

Właściwe stosowanie pauz:

– (Po ciszy...) Proszę mówić dalej.
– Czy my w szpitalach mamy czas na ciszę?

Metoda powtarzania:

– Panie doktorze, kiedy u męża zbliża się kolejny ciąg alkoholowy, no... po prostu wiem, że absolutnie nic nie mogę na to poradzić. Podałam się.

– Absolutnie nie?

– No... może...

Odzwierciedlanie:

– Kiedy mówił pan o bólu, w pana oczach pojawiły się łzy.

– Wyglądała pani na zmartwioną, gdy wspomniała o córce na SOR-ze.

Lekarz, pielęgniarka, salowa odzwierciedlają uczucia lub zachowania pacjenta. I mają na to czas. Hm...

Mayerscough i Ford (2001) piszą też o modelu CARE, obrazującym umiejętność okazywania troski (z ang. troska, uwaga, opieka).

Model CARE:

Comfort (wygoda, komfort) – stwórz sytuację komfortową dla pacjenta, aby mógł wypowiadać się na tematy dla niego kłopotliwe.

– Czy stosunki seksualne z żoną układają się panu poprawnie?

– Jak pan sobie z tym radzi?

Acceptance (akceptacja) – Akceptacja uczuć i przekonań:

– Rozumiem, że tak to wygląda z pana punktu widzenia.

Responsiveness (reagowanie) – Reagowanie na niekompletne przekazy.

– Może chciałby pan powiedzieć więcej o tym?

Empathy (empatia)

– Czy ten atak bólu w klatce piersiowej przestraszył pana? Czy przeraził się pan?

– Poczuł się pan zaniepokojony, gdy zobaczył pan ślady krwi w moczu.

Jak mieć czas i ochotę na taką komunikację w tym zabieganiu, niepewności, brakach, zagrożeniach? Mielibyśmy te propozycje metod między bajki włożyć? Może to kwestia Inteligencji Emocjonalnej. Zawsze możemy rozsiewać wirusy dobrych uczuć.

LITERATURA:

Mayerscough Philip R., Ford Michael: Jak rozmawiać z pacjentem. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.

Goleman Daniel: Inteligencja emocjonalna. Media Rodzina of Poznań, Poznań 1997.

Goleman Daniel: Inteligencja emocjonalna w praktyce. Media Rodzina, Poznań 1999.

Łamek Aleksander: Terapia śmiechem. Instytut Przedsiębiorczości i Samorządności, Warszawa 2002.

Bevin Norman: Śmiech to zdrowie. Wydawnictwo Interspar, Warszawa 2000.

Salovey Peter, Sluyter David: Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1999.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Inteligencja_emocjonalna (dostęp

<https://pieknoumyslu.com/inteligencja-emocjonalna-co-wiedziec> (dostęp



Po tych schodach ludzie o kulach, matki z wózkami wchodzą do przychodni po zdrowie.

Fot. DOROTA FRĄTCZAK

Akademia wykształci pielęgniarki

15 czerwca Akademia im. Jakuba z Paradyża otrzymała od samorządu województwa lubuskiego dotację w wysokości 1 mln złotych na utworzenie nowego kierunku – pielęgniarstwa.

W ciągu najbliższych 3 lat wykształci on około 60 pielęgniarek. Uczelnia ma już akredytację Ministerstwa Zdrowia. Na pierwszych absolwentów pielęgniarstwa czeka gorzowski szpital.

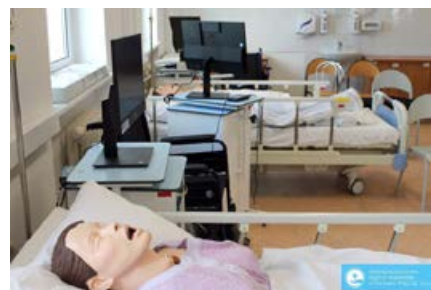
- Sytuacja w naszym regionie jest dramatyczna - mówiła podczas podpisywania umowy z Akademią Jakuba z Paradyża Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego. - Jesteśmy na 13. miejscu w kraju wśród 16 regionów pod względem liczby pielęgniarek na 10 tys. mieszkańców.

Jerzy Ostrouch, prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w

Gorzowie dodał, że obecnie w szpitalu jest prawie 140 wakatów. Choć praca pielęgniarek i pielęgniarzy jest nawet nieźle opłacana, bo średnia płaca (bez dodatkowo płatnych dyżurów) w gorzowskim szpitalu to około 6 tysięcy złotych.

Nie tylko wynagrodzenie, przewyższające średnią krajową, ma być magnesem dla młodzieży do podjęcia studiów, ale też stypendia oferowane przez zarząd województwa lubuskiego w wysokości 1200 złotych miesięcznie, wypłacane jeszcze podczas nauki. Warunkiem jest podpisanie zobowiązania do podjęcia pracy w regionie lubuskim.

- Od lat mówimy, że kadry pielęgniarstwa brakuje - przypominała podczas uroczystości w Akademii im. Jakuba z Paradyża Marta Powchowicz, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Gorzowie Wlkp. - W naszej Izbie jest 3216 pielęgniarek i położnych. Przewidujemy, że w przyszłym roku aż 1076 osób



odejdzie na emeryturę. Tej luki pokoleniowej szybko nie uda się zapłacić, ale kierunek pielęgniarstwa może trochę tę sytuację poprawić

AGNIESZKA WIŚNIEWSKA

Lekkoatleci wracają na stadiony

Po okresie zamknięcia z powodu epidemii koronawirusa stadionów lekkoatletycznych powoli zaczynają wracać na nie sportowcy. Lekkoatleci weterani, czyli zawodnicy powyżej 35. roku życia, oficjalnie zainaugurowali, choć bardzo spóźniony w tym roku, sezon startów na otwartym stadionie.

Na Stadionie Miejskim w Toruniu 27 czerwca 2020 roku odbyła się rywalizacja



Medaliści Mistrzostw Polski Mastersów: od lewej R. Iliaszewicz (srebro), E. Zwolski (złoto), J. Duber (brąz)

o tytuły i medale w 28. Mistrzostwach Polski Mastersów w Wielobojach Rzutowych oraz 5. Mistrzostwach Polski Lekarzy w Wielobojach Rzutowych. Startujący w tych zawodach lekarze byli klasyfikowani zarówno w Mistrzostwach Polski Mastersów, jak i Mistrzostwach Polski Lekarzy. W zawodach tych, w kategorii M-60 (zawodnicy w przedziale wieku 60-65 lat), z powodzeniem uczestniczył gorzowianin Ryszard Iliaszewicz. W sumie w zawodach wzięło udział ponad stu zawodników i zawodniczek, mimo przerwy w startach, spowodowanych epidemią, potrafili doskonale przygotować się do kolejnego sezonu lekkoatletycznego.

Zawodnicy w wieloboju rzutowym startują w pięciu konkurencjach: w rzucie dyskiem, oszczepem, młotem, ciężarkiem i pchnięciu kulą. W każdej z tych konkurencji można oddać tylko trzy rzuty. Najdalszy rzut jest mierzony i przeliczany na punkty. Punkty z pięciu konkurencji są sumowane i dają końcowy wynik; o zajętych miejscach w zawodach decyduje najwyższa liczba zdobytych punktów.

Nasz zawodnik uzyskał w rzucie: dyskiem (1,0 kg) – 36,99 m, oszczepem (0,6 kg) – 29,99 m, młotem (5,0 kg) – 35,54m, ciężarkiem (9,08 kg) – 15,24m i pchnięciu kulą (5,0 kg) – 11,38m, co przełożyło się

na końcowy wynik 3270 punktów. Wynik ten dał mu srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski Mastersów w Wieloboju Rzutowym w kategorii wiekowej M-60 oraz złoty medal i tytuł mistrza Polski Lekarzy w Wieloboju Rzutowym w kategorii open (wszystkie kategorie), dodatkowo został wyróżniony pucharem, ufundowanym przez prof. dr. n. med. Andrzeja Matyję, prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, dla najlepszego lekarza mistrzostw.

Mistrzostwa Polski w Wielobojach Rzutowych są bardzo trudne, gdyż każda z pięciu konkurencji, które składają się na wielobój, jest złożona technicznie i znacznie różni się od siebie. Inną techniką wykonuje się rzut dyskiem, a inną rzut młotem, dlatego drobne niuanse techniczne często decydują o końcowym wyniku.

Rywalizacja w Mistrzostwach trwała ponad pięć godzin, była wyczerpująca, ale emocjonująca i przebiegała do ostatniego rzutu, walczone o każdy centymetr lecz cały czas toczyła się zgodnie z zasadami fair play. Największą, kolejną imprezą dla lekkoatletów 35+ będą w tym roku jubileuszowe 30. Mistrzostwa Polski Mastersów w Lekkiej Atletyce oraz towarzyszące im 8. Mistrzostwa Polski Lekarzy w Lekkiej Atletyce, zaplanowane na 22-23 sierpnia w Lublinie.

RYSZARD ILIASZEWICZ



WOJEWÓDZKI OŚRODEK MEDYCyny PRACY W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

zaprasza

**AKTYWNYCH ZAWODOWO MIESZKAŃCÓW
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO**

do udziału w Projekcie dofinansowanym z Funduszy Europejskich

**„Rehabilitacja medyczna osób pracujących
i powracających do pracy w zakresie schorzeń
układu ruchu i obwodowego układu nerwowego
związanych z wykonywaną pracą”**

Projekt zakłada kompleksowe działania takie jak:
zabiegi rehabilitacyjne, poradnictwo medyczne, edukację
zdrowotną oraz wsparcie psychologiczne, które mają na celu
nie tylko przywrócenie i utrzymanie zdolności zawodowych,
ale również kształtowanie właściwych postaw prozdrowotnych
oraz pozytywnych zmian w stylu życia.

Czas trwania projektu 01.07.2019 r. - 31.12.2020 r.

Kontakt/Informacja/Rejestracja:

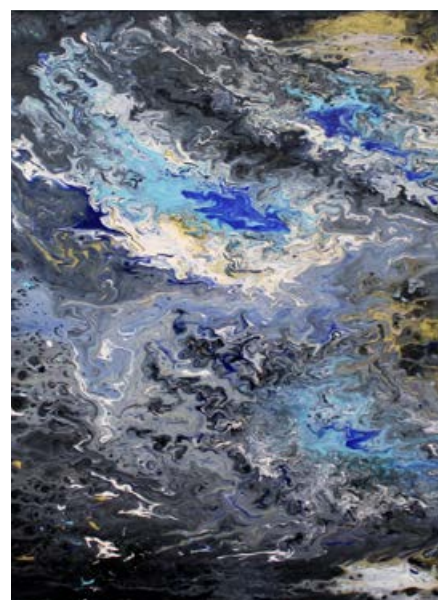
8.00 do 15.00 telefonicznie lub osobiście w Zakładzie Rehabilitacji

**Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy
ul. Fabryczna 70, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 720 83 79 lub 95 7202 303
www.womp.gorzow.pl**

Uczestnictwo w programie jest bezpłatne

Partnerzy projektu:

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Poradnia Neurologiczna Belon,
Krynica, Sobkowiak- Osińska Lekarze Spółka Partnerska
Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział w Gorzowie Wlkp.



GORZOWSKI BIULETYN LEKARSKI

Wydawca: Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wlkp., 66-400 Gorzów, ul. Warszawska 14A/15., tel. 95 722 54 95

Redaktor naczelna: Bogumiła Turows-Dejnowicz, **redaktor odpowiedzialna:** Dorota Frątczak

Skład i łamanie: Barbara Rynkiewicz

Druk: Sonar Sp. z o.o. ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów, tel. 95 72 50 325